



Toruńskie

Zaduszki

Geodezyjne

Stowarzyszenie Geodetów Polskich Oddział w Toruniu

zorganizowało

8 listopada 2018r. (czwartek)

coroczną mszę św. w intencji
zmarłych geodetów Ziemi Toruńskiej

**w kościele św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława
Markiewicza**

ul. Rybaki 59 w Toruniu



**Dziękuję (w imieniu SGP Toruń) Księdzu Proboszczowi,
za umożliwienie zorganizowania ważnej dla
Stowarzyszenia Geodetów Polskich Ziemi Toruńskiej
Eucharystii w tym Kościele i to w mojej parafii.**

Anna Gabor



Msze św. za dusze naszych zmarłych kolegów geodetów zaczęliśmy odprawiać kilka lat temu.

Zacząło się na Rudaku u śp. ks. kanonika Józefa Kłapiszewskiego, który był naszym kapłanem. Teraz w naszych modlitwach wspominamy również i jego.

Potem trochę się tułaliśmy, aż doszliśmy do Zgromadzenia Księży Michalitów.

Kilkanaście dni temu w tym kościele została wmurowana tablica ku czci śp. księdza biskupa Jana Chrapka również ze zgromadzenia Michalitów. Ks. biskup mówił: "Idź przez życie tak, żeby ślady twoich stóp przetrwały cię".



I tu właśnie, w tej świątyni ślady geodetów są bardzo widoczne, bardziej niż w starych gotyckich kościołach, dlatego, że te nowe kościoły budowali nasi koledzy, nasi bliscy, a często i my sami. Nawet obecni na tej Eucharystii starsi parafianie pamiętają, jak sami sortowali cegły według kolorów i wykonywali inne prace, żeby pomóc w budowie tej świątyni budowanej w latach 1982 - 87. Pewne prace trwają nadal.

Wiemy, że geodeta jest potrzebny jeszcze przed projektem budynku, żeby zinwentaryzować wszystko w miejscu budowy, wszystko, co znajduje się na ziemi i pod ziemią. Dopiero potem można projektować budynek.

Zanim pierwszą łopatę wbije się w ziemię, geodeta musi wytyczyć obiekt, a potem obsługiwać budowę w czasie trwania prac. Im większa i wyższa jest budowla, tym większa odpowiedzialność geodety.

Kiedy budowa trwa kilka lat, to często obsługuje ją kolejno kilku geodetów. Tak też było i tu.

Trzeba było również zadbać o granice posesji przy budowie płotów, chodników i dojazdów do posesji. Po zakończeniu budowy znów geodeta musi zmierzyć wszystko, co pobudowano i dopiero wtedy można budowlę przekazać do użytku.

Kilku geodetów, którzy pracowali przy wznoszeniu tej świątyni już nie żyje a ślad ich pracy pozostał.



Ks. biskup mówił: "Idź przez życie tak, żeby ślady twoich stóp przetrwały cię".

Jeszcze z jednego powodu dobrze się stało, że w tym roku jesteśmy właśnie tu. Ta świątynia leży na trasie męczeńskiej drogi błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Przez tę parafię w roku 1984 oprawcy z poprzedniego systemu wieźli go w bagażniku samochodu.



Kiedy się wydało, że to było morderstwo i wszczęto proces zabójców, wymyślono zastępczy temat z geodetą w tle, jako wentyl bezpieczeństwa, dla udowodnienia społeczeństwu, że władza pilnuje porządku w Polsce.

Tematem zastępczym były rzekome nieprawidłowości w pomiarach ogródków działkowych w Kaszczorku, za które pierwszym odpowiedzialnym był geodeta miejski. Przypisano mu rażące naruszenie prawa. Zniesławiono publicznie we wszystkich mediach w całej Polsce.

W toruńskich "Nowościach" przez wiele dni, ukazywały się artykuły na pół strony z sali rozpraw w sprawie zabójców ks. Popiełuszki, a na drugiej połowie o postępowaniu administracyjnym dotyczącym urzędników.

Wyrzuceni z pracy w trybie natychmiastowym zostali: geodeta miejski, za nim geodeta wojewódzki, architekt wojewódzki, wiceprezydenci miasta, dyrektor wydziału rolnictwa i wicewojewodowie, łącznie 7 osób z najwyższych stanowisk, a wojewoda i prezydent miasta dostali nagany z ostrzeżeniem.

Jednym słowem władza robiła wszystko, żeby udowodnić jak to dba o praworządność w Polsce.

Po odwołaniach skrzywdzonych niesłusznymi zarzutami urzędników, dostaliśmy wyjaśnienie, że była to decyzja generała Jaruzelskiego. Jednak nigdy media publicznie nie sprostowały niesłusznym zarzutów.



Bł. ks. Jerzy Popiełuszko: „Nie dawaj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj”.

Przypominając to, chciałam wyjaśnić, dlaczego osoba księdza Jerzego Popiełuszki jest mi tak bliska i cieszę się, że dzisiaj jesteśmy właśnie w tym miejscu.

Los tak chciał, że działalność reżimu komunistycznego zbliżyła księdza Jerzego do spraw geodezyjnych.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko był kapłanem Solidarności, pomagał ludziom i rodzinom działaczy Solidarności, odprawiał dla nich msze święte, udzielał sakramentów świętych i wspierał ludzi represjonowanych przez komunę, którzy pragnęli oparcia.

W tym Kościele od kilkunastu dni są jego relikwie i to właśnie przed jego wizerunkiem dziś stawiamy znicze.

Ważne jest, kiedy grupa zawodowa, sportowa, czy działająca w jakiejś dobrej sprawie ma swojego kapłana. I o takiego będziemy się modlić.



Tekst: Anna Gabor

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko: „Nie dawaj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj”.